

Sygn. akt I ACa 1792/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. i H. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt II C 802/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. i H. S. kwoty po 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Polańska - Farion Robert Obrębski Agnieszka Wachowicz - Mazur

Sygn. akt IA Ca 1792/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 września 2013 r. B. S. i H. S. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwot po 360000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku tragicznej śmierci wnuczki, która zginęła w wypadku spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanej spółce. Jako podstawę prawną żądania powodowie wskazywali art. 446 § 4 k.c. i podnosili, że spowodowanie śmierci wnuczki naruszało dobra osobiste powodów polegające na zachowaniu więzi rodzinnych ze zmarłą wnuczką. Wskazywali, że więzi rodzinne stanowią dobra osobiste powodów, zaś ich naruszenie w świetle powołanego przepisu stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia od ubezpieczyciela za krzywdę doznaną przez najbliższych, w tym także dziadków, osoby zmarłej w wypadku komunikacyjnym. Powodowie podnosili okoliczności związane ze wspólnym zamieszkiwaniem z wnuczką oraz jej rodzicami, zwłaszcza że jej ojciec również zginął w tym samym wypadku, jak również codziennym zajmowaniem się jej wychowaniem oraz troską o jej dobro we wszystkich w zasadzie aspektach jej życia. Dla powodów, jak zostało podane w pozwie, kontakty z wnuczką były przyczyną niewysłowionej radości życiowej, zakończonej bezpowrotnie wraz z jej

śmiercią, która doprowadziła powodów do ogromnego przygnębienia i utraty radości życia, osłabienia aktywności zawodowej oraz kontaktów prywatnych.

Strona pozwana wносиła o oddalenie żądania. Nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności, podnosiła, że krzywda powodów została w pełni skompensowana przez zadośćuczynienia dobrowolnie wypłacone powodom w kwotach po 6000 zł. Według pozwanej, dalsze roszczenia powodów nie były w tej sytuacji uzasadnione. Zostały bowiem rażąco wygórowane.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 54000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził także od powodów na rzecz pozwanej na kwoty po 2624,83 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 5569,38 zł od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów, od których powodowie zostali zwolnieni. Nakazał ponadto ściągnąć od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 17645,87 zł z tego samego tytułu.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że wnuczka powodów N. D. zmarła w wyniku obrażeń doznanych w wypadku drogowym, do którego doszło 8 lipca 2010 r., spowodowanego przez J. K., który był uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 w zw. z art. 11 § 3 k.k. i prawomocnie został za to skazany. Sąd Okręgowy ustalił, że za skutki wypadku odpowiedzialność ubezpieczeniową ponosi pozwany (...) S.A. w W.. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że N. D. miała wówczas dwa lata. Wspólnie z rodzicami zamieszkiwała w domu powodów, dla których stała pomoc w jej wychowaniu, codzienny kontakt i troska o jej dobro, stanowiły sens życia oraz przyczynę ogromnej radości oraz satysfakcji. Utrata wnuczki stała się natomiast przyczyną nieopisanego cierpienia z powodu nieodwracalnej straty, zaprzestania albo istotnego ograniczenia aktywności życiowej, w tym zawodowej, zwłaszcza że dodatkową przyczyną pogłębienia i nasilenia krzywdy doznanej przez oboje powodów była tragiczna śmierć syna, który utracił życie skutek wypadku z 8 sierpnia 2011 r. O ile do tego zdarzenia powodowie zachowywali ograniczony wymiar aktywności zawodowej i związanej z życiem prywatnym, o tyle po tym zdarzeniu przestali wyjeżdżać z domu, udzielać się towarzysko, a nawet razem spędzać czas. Powodowie żyją, jak ustalił Sąd Okręgowy, w stanie napięcia oraz dużego dyskomfortu psychicznego. Powódka korzystała z pomocy psychologa, w tym zażywała leki uspokajające, a od 2011 r. korzystała z pomocy psychiatry i psychologa. Wizyty odbywa do dwa lub trzy miesiące. W 2012 r. zakończyła zupełnie pracę zawodową. Z pomocy psychologa, jak ustalił Sąd Okręgowy, korzystał również powód, który także zażywał leki uspokajające. Od sierpnia 2011 r. zawiesił prowadzoną wcześniej działalność gospodarczą. Podjął pracę jako kierowca, którą nadal wykonuje. Pogorszenie stanu psychicznego obojga powodów wskutek utraty wnuczki, a następnie śmierci syna, zostało ustalone przez Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów, w tym decyzji orzecznika ZUS, jak też w oparciu o sporządzoną na potrzeby tej sprawy opinię biegłego psychologa J. B..

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z 23 stycznia 2012 r. oboje powodowie wystąpili od ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy wskutek śmierci wnuczki w wysokości po 400000 zł, które zostało ograniczone przez pozwaną do 6000 zł na rzecz każdego z powodów. Sąd Okręgowy ustalił, że przyznane powodom świadczenia w podanej kwocie zostały wypłacone przez stronę pozwaną.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał żądanie oparte na art. 446 § 4 k.c. uzasadnione w stopniu pozwalającym na przyznanie powodom zadośćuczynienia wynoszącego 60000 zł. Przyznanie zadośćuczynienia bliskim zmarłej w wyniku deliktu na podstawie powołanego przepisu stało się możliwe, jak podał Sąd Okręgowy, w odniesieniu do czynów niedozwolonych popełnionych po wejściu w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zamianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Sąd Okręgowy powołał się na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i wskazał, że nie tylko sprawca wypadku komunikacyjnego, lecz również ubezpieczyciel ma obowiązek naprawić krzywdę wywołaną nagłą śmiercią najbliższego członka rodziny w wypadku komunikacyjnym. Oceniając zaś intensywność krzywdy doznanej przez powodów w wyniku śmierci wnuczki w wypadku z dnia 8 lipca 2010 r., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uzasadnione jest przyznanie powodom zadośćuczynienia w podanej wysokości. Powodowie byli bowiem, jak ustalił Sąd Okręgowy, bardzo silnie związani z wnuczką, która stale mieszkała z dziadkami zaangażowanymi w jej wychowanie. Sąd Okręgowy wskazał, że nagła utrata wnuczki zmieniła życie powodów, których stan psychiczny uległ z tego powodu znacznemu pogorszeniu. Związane z tym następstwa

doprowadziły do osłabienia aktywności życiowej, w tym zawodowej powodów. Z drugiej zaś strony, bazując również na opinii biegłego, Sąd Okręgowy wskazał, że stan ten został znacznie pogłębiony wskutek śmierci syna powodów, który zginął rok później w wypadku. Dostrzegając konieczność rozdzielenia zakresu krzywdy, która spotkała powodów z obu podanych przyczyn, Sąd Okręgowy uznał, że z tytułu śmierci wnuczki uzasadnione jest przyznanie powodom zadośćuczynień w wysokości 60000 zł, czyli że w pozostałym zakresie roszczenia powodów nie były uzasadnione. Zostały bowiem zawyżone i skonstruowane przy pominięciu okoliczności nałożenia się obu wskazanych przyczyn doznania przez powodów krzywdy opisanej w pozwie. Po odliczeniu kwot, które zostały wypłacone przez pozwaną przed procesem, w obu wypadkach po 6000 zł, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów po 54000 zł tytułem zadośćuczynień z art. 446 § 4 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł z kolei na podstawie zasady stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c. i przy założeniu, że roszczenia powodów zostały uwzględnione w 13,63 % wartości dochodzonych kwot.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części zasądzonej zadośćuczynienie na rzecz powodów ponad kwoty 30000 zł, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz 446 § 4 k.c. przez przyznanie powodom wygórowanych zadośćuczynień, których wysokość nie odpowiadała intensywności krzywdy doznanej przez powodów. Na podstawie tego zarzutu, pozwana wnosiła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa ponad kwoty 30000 zł zasądzone przez Sąd Okręgowy.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnosili o jej oddalenie w całości i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienia. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe. Nie zostały zakwestionowane w apelacji. W całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięci o jej zasadności oraz o kosztach postępowania apelacyjnego. Skarżąca nie sformułowała zarzutów co do zasady roszczenia, której nie kwestionowała. Ograniczyła apelację do zarzutu dotyczącego tylko wysokości kwot przyznanych powodom. Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw do uwzględnienia tak sformułowanego zarzutu apelacji. Podzielił natomiast argumentację prawną podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uznał więc, że apelacja stanowi nieuzasadnioną polemikę z wyrokiem, w którym art. 446 § 4 k.c. został prawidłowo zastosowany, również w zakresie wysokości zadośćuczynień, które Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów. Nie sposób było zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, jakoby śmierć wnuczki nie spowodował negatywnych zmian w życiu powodów, które by świadczyły o zakresie krzywdy doznanej z tej przyczyny. Nieuzasadnione była również teza, jakoby Sąd Okręgowy nie uwzględnił opinii biegłego w zakresie, w którym z jej treści wynikało, że pogorszenie się stanu kondycji psychicznej powodów było również następstwem utraty przez powodów syna rok po śmierci wnuczki. Z argumentacji podanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynikają bowiem wnioski zupełnie przeciwne. Nie może więc ulegać kwestii, że utrata zaledwie dwuletniej wnuczki, udział w wychowaniu której był przyczyną niewysłowionej radości i satysfakcji dla powodów, doprowadziła do negatywnych zmian w ich życiu, które świadczyły o doświadczaniu przez powodów silnego cierpienia oraz poczucia krzywdy, wynikającego z utraty tak bliskiej osoby. Sąd Okręgowy w sposób jednoznaczny podał, że przyczyną ograniczenia wysokości przyznanych powodom zadośćuczynień do 6000 zł na każdego z powodów, była również śmierć syna, który rok później zginął w następnym wypadku komunikacyjnym. Z tej właśnie przyczyny powództwo nie zostało uwzględnione w większej części dochodzonych roszczeń. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało w tej sytuacji na uwzględnienie. Pomijało bowiem jednoznaczne stanowisko, które Sąd Okręgowy zaprezentował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, właśnie w celu uzasadnienia przyczyny oddalenia powództwa ponadto zasądzone kwoty.

Odniesienie się do zarzutów apelacji wymaga natomiast uzupełnienia argumentacji podanej przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza w zakresie dotyczącym określenia dóbr chronionych prawem, których naruszenie uzasadniało częściowe uwzględnienie powództwa opartego na art. 446 § 4 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy poprzestał bowiem na odwołaniu się do wskazanego przepisu i na ustaleniu wymiaru krzywdy doznanej przez

powoda. Nie odniósł się natomiast do podstawowej tezy zawartej w pozwie, zgodnie z którą sprawca wypadku z dnia 8 lipca 2019 r. naruszył dobra osobiste powoda. Doprowadził bowiem do ustania więzi, jakie łączyły powodów z wnuczką. Przychylając się do tego stanowiska, Sąd Apelacyjny za pozbawione podstaw uznał zarzuty apelacji, w której strona pozwana kwestionowała wymiar krzywdy doznanej przez powodów, jak też związek przyczynowy między intensywnością cierpienia doznanego przez powodów z powodu utraty wnuczki i jego wpływu na sytuację życiową powodów a czynem niedozwolonym spowodowanym przez kierowcę, za którego strona pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową.

Należy więc wskazać, że na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, także w wypadkach drogowych, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się z stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych, w dodatku w sprawach, w których po stronie pozwanej występował (...) S.A. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10). Z orzecznictwa nie wynika, aby skutki wypadku nie mogły obejmować naruszenia dobra osobistego bliskich osoby, która w wypadku straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr przez długie lata nie była przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby najbliższej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która zginęła w wypadku drogowym. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09. Podtrzymał i ugruntował ten pogląd w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, a następnie w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11.

Podzielając przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego i podejmując próbę uzupełnienia argumentów podanej na jego uzasadnienie, należy wskazać, że zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za osobne dobro osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c., którego ochrona stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego i nie jest wyłączona spod zastosowania art. 24 k.c. Poczucie więzi rodzinnych istniejących pomiędzy dziadkami a wnukami niewątpliwie stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego. O ile przedmiotem prawa rodzinnego są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie, o tyle prawo do ich zachowania rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny ma znaczenie indywidualne i dotyczy relacji między każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, tak jak inne wartości wskazane w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa cywilnego. Nie sposób bowiem zaprzeczyć pochodzeniu kolejnych pokoleń od dziadków. W każdym człowieku tkwi prawo do więzi rodzinnych w stosunku do osób najbliższych. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie wnuków, lecz faktyczne nawiązanie silnej więzi, do zaistnienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak też szczególnie rodzaj świadomości istnienia takiej więzi i wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, spowodowany przez osoby trzecie. Cierpienie towarzyszące utracie dziecka i wnuka należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona tego rodzaju więzi, czyli wśród dóbr osobistych której powstało autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie nie budzi wątpliwości (wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec relacji przyczynowej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej, w szczególności nie sposób zaprzeczyć, aby powstanie drugiego z tych dóbr było następstwem utraty pierwszego. Związek zachodzący między

tymi wartościami tym bardziej wykazuje konieczność uznania, że poczucie więzi rodzinnych stanowi osobne dobro osobiste, a zarazem przeciwieństwo kultu osoby zmarłej.

Zachodzą więc podstawy do przyjęcia, że także do ochrony naruszonego prawa do zachowania więzi rodzinnych stosować należy przepisy dotyczące ochrony innych dóbr osobistych, zwłaszcza że omawiane dobro nie jest mniej ważne, a w wielu środowiskach jest przedkładane ponad inne dobra, które w orzecznictwie uznaje się za najważniejsze, jak cześć i godność człowieka (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71). Doświadczenie życiowe wykazuje bowiem, że w szczególności w wypadkach zagrożenia życia, wstępni gotowi są poświęcić własną godność oraz cześć, jeżeli jest to konieczne do zachowania więzi z dziećmi i wnukami. Życie najbliższego członka swojej rodziny bywa bowiem przedkładane ponad inne dobra osobiste, a gotowość poświęcenia własnej godności lub czci bywa zasadnie uznawana za powód do uznania dla osoby przejawiającej taką postawę. Trudno zaakceptować sytuację, w której tak istotne dobro, które z powodu swojej oczywistości przez długi czas nie było zaliczane do autonomicznych dóbr osobistych, miałoby nie korzystać z ochrony przewidzianej art. 24 k.c. w sytuacji, gdy przyczyną jego naruszenia, nieodwracalnego zerwania więzi rodzinnych, byłoby popełnienie czynu niedozwolonego przez osobę trzecią, w tym również sprawcę wypadku drogowego. Z żadnego przepisu prawa cywilnego nie wynika niedopuszczalność uznania, że delikt narusza nie tylko dobra osoby, w stosunku do której sprawca podejmuje niezgodne z prawem działanie albo odstępuje od czynności prawem nakazanej, lecz uderza także w inne dobro osoby nieuczestniczącej w zdarzeniu, w tym prawo do zachowania więzi rodzinnych członków najbliższej rodziny osoby, która utraciła życie wskutek czynu niedozwolonego. Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że naruszenie wskazanego dobra jest tylko pośrednim skutkiem deliktu albo że nie występuje związek przyczynowy między tragiczną śmiercią dziecka i wnuka a naruszeniem dobra osobistego wstępnych w postaci poczucia więzi. Istota tej więzi uzasadnia przyjęcie, że do jej naruszenia nie jest niezbędny bezpośredni udział osoby pokrzywdzonej w wypadku albo innym zdarzeniu stanowiącym delikt, tak jak nie jest często potrzebny bezpośredni kontakt między sprawcą a osobą pokrzywdzoną działaniami naruszającymi jej inne dobra osobiste. Nie jest także niezbędny zamiar sprawcy oraz świadomość podmiotowego ukierunkowania podjętego przez niego działania. Wystarczające jest przyjęcie, że podejmując, choćby nieumyślnie, działanie zagrażając życiu osoby fizycznej, sprawca bierze na siebie jednocześnie ryzyko naruszenia dobra osobistego członków najbliższej rodziny osoby, przeciwko której delikt jest skierowany, czyli prawa do zachowania więzi rodzinnych łączących dziadków z wnukami. Sprawca deliktu powinien bowiem wychodzić z założenia, że takie więzi są właściwe dla osób fizycznych oraz że pozbawienie życia dziecka czy też wnuka wprost narusza dobra osobiste wstępnego. Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c. W przepisie tym nie zostało jednak określone dobro, które podlega ochronie poprzez przyznanie zadośćuczynienia określonym w nim osobom. Wskazany w tym przepisie został natomiast zakres osób uprawnionych do jego utrzymania. Do osób tych należą dziadkowie, jeżeli intensywność naruszonej więzi rodzinnej, wynikająca z doświadczenia życia rodzinnego, stanowi źródło krzywdy, która podlega w ten sposób naprawieniu. Do skutków deliktu sprzed podanej daty ma natomiast zastosowanie art. 448 w zw. z art. 23 k.c.

Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że zerwanie więzi rodzinnych łączących powodów z wnuczką, spowodowane jej śmiercią w wypadku, za który strona pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową, naruszyło dobra osobiste powodów i zasługuje na ochronę z art. 446 § 4 k.c. przez przyznanie powodowi zadośćuczynienia adekwatnego do zakresu doznanej krzywdy. Zachodziły tym samym podstawy uznania, że wysokość należnego powodom zadośćuczynienia powinna zostać określona na podstawie oceny negatywnych skutków cierpienia, które powodowie odczuwali w wyniku utraty wnuczki, czasu utrzymywania się tego stanu oraz jego skutków dla zdrowia i aktywności życiowej powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie opisał negatywne następstwa, które w życiu powodów spowodowało intensywne cierpienie, wywołane przez stratę wnuczki. Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że natężenie bólu, który powodowie czuli po śmierci wnuczki, było związane z jej wiekiem oraz silnym odczuwaniem tych więzi, wynikającym ze wspólnego zamieszkiwania powodów z wnuczką i jej rodzicami, codziennego poświęcania przez powodów czasu na opiekę nad N. D. i stopnia zaangażowania dziadków w jej wychowanie oraz zapewnienie szczęśliwego dzieciństwa. Innymi słowy, uzasadnione było uznanie istnienia wpływu

pomiędzy zaangażowaniem powodów w życie wnuczki oraz jej wychowanie a intensywnością cierpienia wywołanego nagłą utratą wnuczki. Zerwanie tej więzi wywołało więc po stronie powodów krzywdę na tyle dużą i trwałą, aby powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie dotyczącym zasądzenia na rzecz powodów kwot po 54000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 §4 k.c. Apelacja strony pozwanej nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Nie sposób uznać, aby uwzględnienie powództwa do podanych kwot mogło być uznane za rażące naruszenie powołanego przepisu przez Sąd Okręgowy, którego ocena wymagałaby korekty instancyjnej.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej poniesionymi przez powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu §12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zapłatę i podana w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia, którą należało odnosić do każdego z powodów osobno z racji formalnego współuczestnictwa czynnego, na tle którego uzasadnione było również oddzielne zasądzenie wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika po stronie powodów w podanej wysokości, mimo korzystania przez powodów z pomocy tego samego pełnomocnika także przed Sądem Apelacyjnym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Katarzyna Polańska-Farion Robert Obrębski Agnieszka Wachowicz-Mazur